

**Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, Drodzy Studenci, Drodzy Pracownicy Uczelni,  
Szanowni Goście.**

Obchodzimy dziś **Święto Uniwersytetu Kaliskiego** ustanowione Statutem Uniwersytetu Kaliskiego nadanym przez Ministra Edukacji i Nauki w październiku 2023 roku w brzmieniu określonym uchwałą Senatu Akademii Kaliskiej w sprawie uchwalenia Statutu Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Patronat Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego uzyskała w 2005 roku PWSZ w Kaliszu, której Uniwersytet Kaliski jest kontynuatorem.

**Świętem Uniwersytetu Kaliskiego jest dzień 15 marca każdego roku.** Jest to data urodzenia naszego Patrona – II Prezydenta RP, Stanisława Wojciechowskiego, który przyszedł na świat 15 marca 1869 roku w Kaliszu, ówczesnie stolicy rosyjskiej guberni na terenie tzw. Królestwa Polskiego. **Dziś obchodzimy więc 156 rocznicę urodzin naszego Patrona.**

Według zachowanych dokumentów aktów stanu cywilnego, faktycznym miejscem urodzenia Wojciechowskiego miała być wieś Tyniec, wówczas położona na przedmieściach Kalisza, a obecnie dzielnica naszego miasta. Jego rodzina była niezamożna, jednak legitymowała się szlacheństwem sięgającym XV wieku.

**Jeszcze do niedawna istniał dom-dworek, w którym urodził się Wojciechowski, obecnie położony przy ul. Skarszewskiej, w miejscowości Wojciechówka,** na terenie gospodarstwa, powstałego w wyniku kolejnych podziałów majątku Wojciechowskiego między jego potomków począwszy od połowy XIX wieku. Obecnie gospodarują na terenie, na którym do niedawna stał dom urodzenia naszego Patrona, krewni mojej żony. Zanedbane ruiny dworku uległy całkowitemu zniszczeniu kilkanaście lat temu. Był synem kaliszana Feliksa Wojciechowskiego, uczestnika powstania styczniowego, a później urzędnika w Warszawie i jego drugiej żony, kaliszanki Florentyny Vorhoff, córki Karola Vorhoffa, emerytowanego urzędnika w rządzie gubernialnym warszawskim.

W 1888 roku Patron naszego Uniwersytetu przyszedł ukończył **Męskie Gimnazjum Klasyczne w Kaliszu (obecnie Liceum A. Asnyka),** a następnie rozpoczął studia na Wydziale Fizyko-Matematycznym Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Biograf naszego Patrona Marian Marek Drozdowski określił Wojciechowskiego i fascynację jego osobowością w następujących słowach: „*Głębokie przywiązanie do tradycji narodowo-patriotycznej i rodzinnej ziemi kaliskiej, to istotna cecha biografii Wojciechowskiego*”.

I na dowód takiej opinii cytuje słowa Stanisława Wojciechowskiego wypowiedziane w Kaliszu w związku z otrzymaniem honorowego obywatelstwa miasta Kalisza **2 kwietnia 1923 roku** – „*Tutaj mój ojciec jak świętą relikwię przechowywał rogatywkę powstańczą, matka moja uczyła mnie kochać i poświęcać się dla ojczyzny, opowiadając o strasznych chwilach powstania. Tutaj na cmentarzu spoczywa ciotka moja, co ślubowała pozostać panną do śmierci, gdy Moskale zamordowali jej narzeczonego w powstaniu*”.

Ta tradycja skierowała młodego studenta Uniwersytetu Warszawskiego do tajnego kółka samokształceniowego Towarzystwa Oświaty Ludowej, na wykłady Tajnego Uniwersytetu Latającego, a także do podziemnego „Zetu” - Związku Młodzieży Polskiej. Stąd droga Wojciechowskiego wiodła do kontaktów z Gminą Narodowo-Socjalistyczną, do udziału w demonstracjach dla uczczenia 100-lecia Konstytucji 3 Maja i kontaktów ze Zjednoczeniem Robotniczym.

Wojciechowski swoimi poglądami i wcześniejszą działalnością wpisał się w nurt myślenia społecznego i politycznego **Edwarda Abramowskiego**. Był od początku pod wpływem tego filozofa, myśliciela, a także socjologa i psychologa. Zindywidualizowany, wolny i twórczy człowiek był dla niego podstawową wartością.

Można by rzec, że obaj rozpoczęli **propagować ideę społeczeństwa obywatelskiego**, wówczas w II RP zaledwie w myśleniu politycznym i społecznym koncepcji raczej raczkującej. „*Spółczeństwo obywatelskie to przestrzeń obywatelska zajmująca miejsce pośrednie między władzą państwową, a sektorem prywatnym. Spółczeństwo to tworzą z własnej woli swobodnie stowarzyszone jednostki i grupy dążące do wytworzenia wspólnej płaszczyzny działania*”.

Wojciechowski nie tylko propagował kulturę polityczną uczestnictwa obywateli w życiu społeczno-politycznym i ideę społeczeństwa obywatelskiego, ale te idee wdrażał uczestnicząc we władzach wykonawczych II RP.

Jako działacz Zjednoczenia Robotniczego Wojciechowski prowadził dla robotników kółka oświatowe, organizował grupy zawodowe wśród tkaczy, piwowarów i sezonowych robotników budowlanych. Był jednym ze współorganizatorów **pierwszego święta 1 maja w 1892 roku w Lasku pod Wilanowem**. Po aresztowaniu zmuszono go, by potajemnie opuścił kraj. Piękną kartą w biografii Wojciechowskiego stał się jego udział w szeregach niepodległościowo-demokratycznej **Polskiej Partii Socjalistycznej (lata 1892-1905)**.

Był uczestnikiem **paryskiego zjazdu założycielskiego tej partii, wybrany do Zarządu Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich**. Wojciechowski wspólnie ze swym przyjacielem **Józefem Piłsudskim** bronił niepodległościowego charakteru partii przed iluzjami rewolucji socjalnej, zdecydowanie przeciwstawiał się stosowaniu jakichkolwiek form terroru. Wspólnie z Piłsudskim organizował pierwsze konspiracyjne zjazdy PPS, pracę redakcji i drukarni czasopisma „Robotnik”, tajne spotkania niepodległościowe socjalistów w różnych miejscach na terenie Polski.

Lata 1900-1905 spędził Wojciechowski na emigracji w szwajcarskim Rapperswilu, później przebywał w Londynie.

**Po Radzie Partyjnej PPS**, która odbyła się w czerwcu 1905 roku w Józefowie pod Warszawą, postanowił **wystąpić z partii**, stopniowo opanowywanej przez zradykalizowaną młodzież, rezygnującą z hasła niepodległości Polski na rzecz autonomii i ścisłej współpracy z Rosją. Wobec takiego rozwoju wypadków Wojciechowski nie wszedł w skład władz partyjnych i (w przeciwieństwie do Piłsudskiego) nie zaangażował się w budowanie PPS – Frakcji Rewolucyjnej. ***I to mogło być związane z faktem urodzenia i wychowywania się w Kaliszu, znajdującego się przecież w Guberni Kaliskiej Zaboru Rosyjskiego.***

Będąc pod wpływami socjalizmu etycznego Edwarda Abramowskiego, szczególne znaczenie ma działalność Wojciechowskiego w ruchu spółdzielczym.

On w 1908 roku po konsultacjach ze Świętochowskim, Prusem, Żeromskim i Abramowskim powołał tygodnik „Społem” oraz Towarzystwo Kooperatystów. *Kooperacja - pisał w 1908 roku - nie może być gruntem pod żadne hasła bojowe ani antysemickie, ani narodowe. Da nam ona wszystko, ale pod warunkiem, że nie będziemy jej traktowali jako narzędzia dla celów czy wpływów jakiegokolwiek partii, wyznania czy klasy....*

Wojciechowski bronił rozwijającej się spółdzielczości zarówno przed wpływem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, popularyzującego bojkot handlu żydowskiego, jak i przed klasowymi hasłami ruchu socjalistycznego.

W 1911 roku doprowadził on do zalegalizowania Warszawskiego Związku Towarzystw Spożywczych, którego był dyrektorem i kierownikiem Wydziału Organizacyjno-Społecznego. Olbrzymią rolę społeczną i polityczną odegrał Stanisław Wojciechowski w latach pierwszej wojny światowej jako organizator Sekcji Żywnościowej Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy oraz akcji charytatywnej Centralnego Komitetu Obywatelskiego, Komitetu Narodowego Polskiego na terenach Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Mimo starych animozji i zastrzeżeń znalazł się w tym czasie *pod wpływem poglądów Romana Dmowskiego, łączącego sprawę polską ze zwycięstwem Ententy*. Był pełen nadziei, że wojna zakończy się zjednoczeniem wszystkich ziem polskich i doprowadzi do niepodległości kraju. *Z jego inicjatywy po zwycięstwie demokratycznej rewolucji w Rosji obradował w czerwcu 1917 roku w Piotrogradzie Zjazd Wojskowych Polaków, który patronował formującym się Polskim Korpusom Wschodnim.*

W początkach **sierpnia 1917** roku stanął na czele **Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego** powołanej z inicjatywy Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i Stronnictwa Polityki Realnej współpracując lojalnie z Romanem Dmowskim i Ignacym Paderewskim. W 1918 roku bolszewicy zlikwidowali niezależne organizacje i instytucje

polskie powołane na opanowanym przez nich terenie, aresztując członków Rady, rozgramiając Polskie Korpusy Wojskowe. Wiosną i latem 1918 roku w dramatycznych okolicznościach wracał Wojciechowski do kraju.

**Jako minister spraw wewnętrznych i „wicepremier” w gabinecie Ignacego Paderewskiego i Leopolda Skulskiego** budował on nowe państwo w warunkach głodu, epidemii (szalała w Polsce Hiszpanka) i olbrzymiego bezrobocia, chroniąc przed podmuchami działań destrukcyjnych ruchu komunistycznego. *Stąd też był zmuszony do czasu uregulowań prawnych Sejmu Ustawodawczego wprowadzić na terenach zrewoltowanych zarządzenia o stanie wojennym. Jemu kraj zawdzięczał względnie spokojny przebieg wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 roku, zorganizowanie administracji państwowej wszystkich szczebli, wprowadzenie dekretu samorządowego, powołanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Policji Państwowej na miejsce partyjnych i samorządowych oddziałów milicji.*

**Wojciechowski starał się łagodzić konflikty narodowościowe, rozumiejąc ich podłoże społeczne i polityczne.** 3 maja 1919 roku w imieniu rządu przedstawił on w Sejmie deklarację konstytucyjną, która zintensyfikowała prace Sejmu nad przygotowaniem Konstytucji.

Po dymisji w czerwcu 1920 roku gabinetu Skulskiego, Wojciechowski jako działacz Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych współpracował z Radą Obrony Stolicy i bardzo aktywnymi prowincjonalnymi Komitetami Obrony Państwa wnosząc istotny wkład w walkę z agresją sowiecką. **Zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza sprawiło, że wybór jego następcy odbył się w atmosferze powagi i oburzenia wobec niedawnych wydarzeń.**

*Stanisław Wojciechowski, mimo swoich związków z lewicą niepodległościową okazał się kandydatem popieranym lub przynajmniej tolerowanym przez wszystkie ugrupowania polityczne.*

*"Ponury cień padł na odradzającą się państwowość polską, na moralne podstawy naszego życia zbiorowego. Nienawiść wytwarza niepokój i nieład, rujnuje życie rodzin i państwa"* – stwierdził zaprzysiężony prezydent w orędziu do narodu.

Maria Dąbrowska tak wspominała Wojciechowskiego: *"Był nie tylko człowiekiem energicznym, praktycznego czynu, ale i człowiekiem wielkiego nieskazitelnego charakteru, co nie zawsze ze sobą idzie w parze. Czystość moralna i bezinteresowny patriotyzm wysunęły go też na najwyższe stanowisko w państwie - najpierw ministra, a potem Prezydenta Rzeczypospolitej.*

*Wincenty Witos pisał we wspomnieniach: "Prezydenta Wojciechowskiego uważano powszechnie za człowieka nadzwyczaj prawego i uczciwego, dorastającego przy tym do zajmowanego stanowiska. W krótkim też czasie potrafił on też zdobyć sobie szacunek niemal u wszystkich".*

**Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, Drodzy Studenci i Pracownicy Uniwersytetu Kaliskiego,**

Prezydentura Wojciechowskiego trwająca od 20 grudnia 1922 roku do 14 maja 1926 roku pozostawiła po sobie wiele pozytywnych dla Polski wartości.

Jako sukces prezydenta i powoływanych przez niego gabinetów traktować można **uznanie 15 marca 1923 roku przez Konferencję Ambasadorów w Paryżu wschodnich granic Polski, wizytę marszałka Focha w maju tegoż roku oraz zbliżenie Polski do krajów bałtyckich i Czechosłowacji.**

W polityce wewnętrznej, mimo inflacji przechodzącej w hiperinflację, największym sukcesem Wojciechowskiego **było patronowanie wielkim reformom gospodarczo-walutowym Władysława Grabskiego,** które doprowadziły do **opanowania deficytu**

**budżetowego, zorganizowania Banku Polskiego, kierowanego przez niezależną od rządu Radę i wprowadzenie złotego - waluty wymiennej, mającej stałe pokrycie.**

**Obiekt, który dziś w Kaliszu oddajemy do użytku po remoncie i modernizacji, był siedzibą właśnie Banku Polskiego w czasie jego prezydentury wybudowanego.**

Dzięki wspomnianym reformom nastąpiła rozbudowa w Polsce samorządu terytorialnego i gospodarczego, intensyfikacja budowy portu i miasta Gdyni, wzrost ruchu budowlanego, rozwinięcie krajowej bazy surowcowej i umocnienie polskości na Kresach Wschodnich i Zachodnich.

**Jednym z najtragiczniejszych epizodów biografii Wojciechowskiego był przewrót majowy i to w kilku wymiarach.** Wojciechowski z jednej strony zdawał sobie sprawę z racji Piłsudskiego przemawiających za gruntowną rewizją Konstytucji Marcowej, z drugiej strony opierając się na swych konstytucyjnych uprawnieniach powiedział „nie” Marszałkowi, który nie chciał go obalić, zmierzał natomiast do dymisji trzeciego gabinetu Wincentego Witosa.

W swych nieopublikowanych pamiętnikach, pozostających w rękopisie w Bibliotece Narodowej, pisał on:

*„Marcowa Konstytucja nie jest tworem polskiego ducha i doświadczenia, lecz naśladownictwem francuskiej konstytucji z ograniczeniem roli prezydenta do reprezentowania państwa i mianowania ministrów. Silny rząd nie może powstać, gdy głowa państwa jest pozbawiona najważniejszych atrybucji i wybiera ją nie naród, lecz zgromadzenie partii. Pustym frazesem bowiem jest art. 20 konstytucji głoszący, że posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie są krępowani żadnymi instrukcjami wyborców. W rzeczywistości przychodzą oni do Sejmu i Senatu jako mandatariusze partii, bo ordynacja wyborcza wprowadziła przymus uzależnienia od partii i ulegania ich dyrektywom. Wadą naszego życia politycznego było i jest, że mamy za wiele partii powstałych dla spraw podrzędnych i za mało w nich patriotów zdolnych doprowadzić do zjednoczenia przy urzędowaniu własnego państwa. Dlatego z rozpraw partyjnych w Sejmie wyszła konstytucja fatalna i spór o nią trwa nadal”.*

Józef Piłsudski w dosadniejszych słowach, ale w sposób podobny, jeśli chodzi o meritum, krytykował Konstytucję Marcową. **Rozmowa na moście Poniatowskiego stała się wielkim dramatycznym sporem dwóch starych przyjaciół - sporem zakończonym rozłąką ostateczną.**

**14 maja 1926 r.**, prezydent Wojciechowski zrzekł się sprawowanej funkcji ze względu na sytuację **"uniemożliwiającą sprawowanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej"**. Rezygnował z urzędu chcąc zapobiec wojnie domowej.

**Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, Drodzy Studenci i Pracownicy Uniwersytetu Kaliskiego,**

Po wycofaniu się z życia politycznego w 1926 r. Wojciechowski został profesorem w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; prowadził także Spółdzielczy Instytut Naukowy.

Swoje istotne wystąpienie publiczne miał na kongresie założycielskim Stronnictwa Pracy 9 października 1937 roku w Stowarzyszeniu Techników w Warszawie. Powiedział wówczas: ***Sądzę, że w działalności politycznej obowiązuje takie samo uczciwe postępowanie, jak w życiu prywatnym. W czasie upodlenia ducha szczególnie ważne jest, żeby występujący na widowni politycznej świecili dobrym przykładem cnót obywatelskich, niezłomną wolą, charakter łączyli ze zdolnością do ofiar, poświęceń i służby dla Polski.***

Tak też -, jak pisze *dr Jerzy Łazor, redaktor "Moich wspomnień", wydanych przez Muzeum Historii Polski i nagrodzonych w konkursie Książka Historyczna Roku (2018)*, zgodnie z głoszonymi przez siebie poglądami - zachował się prezydent Wojciechowski, gdy obserwował wrześnieją obronę Warszawy, gdy dowiedział się o zamordowaniu przez Niemców w Oświęcimiu 20 lutego 1941 roku - syna Edmunda znanego adwokata, gdy z podpalonego domu w Kolonii Staszica ratował swą ukochaną żonę w czasie Powstania i gdy musiał przyjąć do wiadomości fakty o stalinizacji ukochanego przez siebie ruchu spółdzielczego, który, jak cała Polska, stracił własną podmiotowość pod ciosami nieludzkiej władzy polskich stalinowców.



**Nie był doktrynerem.** We wspomnieniach pisze, że już działając w PPS, pomagał Dmowskiemu wydawać broszury, przyjaźnił się z działaczami ze wszystkich środowisk. Te kontakty nie zanikły nawet w kolejnych latach.

W okresie I wojny światowej, gdy przebywał w Rosji, pracował głównie z osobami związanymi z endecją, wywodzącymi się ze środowisk zetowych. W czasie pierwszych lat II RP działał w PSL. Po odejściu ze stanowiska prezydenta był związany ze środowiskami antysanacyjnymi, choć nie był w nich zbyt aktywny.

**Dla niego naturalne było to, że środowisko jest mniej istotne niż cele polityczne.** Takim celem niewątpliwie było dla niego dobro Polski. Ten cel wyłania się ze wszystkich kart jego wspomnień" - podkreślił Jerzy Łazor.

**Szanowni Państwo,**

Jako mieszkaniec Ziemi Kaliskiej, oraz polityk pełniący różne funkcje parlamentarne i rządowe byłem i jestem zafascynowany jego osobowością i postawą, uważając jednocześnie, **że jest postacią w historii polskiej państwowości niedocenianą i trochę zapomnianą.**

I właśnie fascynacja tą postacią, skłoniło mnie do ubiegania się w 2018 roku w postępowaniu konkursowym o funkcję Rektora ówczesnej PWSZ w Kaliszu im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, która kolejno przekształcała się w Akademię Kaliską i obecnie Uniwersytet Kaliski, którego patronem jest właśnie Prezydent Wojciechowski.

Fascynacja osobowością Wojciechowskiego i **jego wkład w budowę nowej państwowości polskiej po zaborach, skłoniła mnie do zabiegania o to, by siedziba Uczelni Wyższej w Kaliszu - imienia kaliszana i jedyne go prezydenta Polski, pochodzącego z tej Ziemi, mogła znajdować się w budynku dawnego BP wybudowanego w Kaliszu za jego Prezydentury, opuszczonego przez Bank w 2006 roku, niszczonego, wymagającego generalnego remontu.**

**Do 2003 roku mieścił tu, na Placu Bogusławskiego 2 oddział Narodowego Banku Polskiego, który następnie został przekazany Bankowi Gospodarstwa Krajowego.**

Władze Miasta Kalisza prowadziły z przedstawicielami Banku Gospodarstwa Krajowego rozmowy na temat kupna obiektu, ale z różnych względów do transakcji nie doszło. Jednym z powodów był brak koncepcji zagospodarowania budynku – podawały kaliskie media.

Dlatego jako rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu *w styczniu 2019 roku zwróciłem się z prośbą do prezesa zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Beaty Daszyńskiej – Muzyczki* o przekazanie obiektu.

**Po wizycie** Pani prezes BGK w Kaliszu władze PWSZ wystąpiły *w maju 2019 roku* do ministra Inwestycji i Rozwoju o przekazanie budynku uczelni. Pan minister zainteresował się ofertą Uczelni i w tym celu w terminie natychmiastowym, bo już *24 maja 2019 roku* odwiedził Kalisz.

Kaliski Portal „Calisia.pl” cytował wtedy słowa Ministra Kwiecińskiego, wypowiedziane przed budynkiem Banku *„Cieszę się z inicjatywy rektora i posła Jana Dziedziczaka, którzy skierowali do mnie prośbę o wsparcie w przekazaniu nieruchomości. Wstępna analiza stanu prawnego tego budynku, którą przeprowadziliśmy, sposób jej przekazania na rzecz PWSZ oraz konsultacje z BGK wskazują na to, że już niedługo dotrzemy do szczęśliwego finału. Potrzebujemy czasu na pracę biurokratyczną – Uważam, że taki obiekt może świetnie służyć na rzecz szkoły oraz całej Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej –* dodał.

Pan prezydent Krystian Kinastowski stwierdził wówczas - *To bardzo dobra informacja dla naszego Miasta. Uważam, że PWSZ zasługuje na miano Akademii Kaliskiej, a na Akademię zasługuje Miasto. Nie możemy się dalej rozwijać, nie możemy być liderem południowej wielkopolski nie mając silnej uczelni wyższej* – który zapewnił o pomocy finansowej Miasta w adaptacji budynku.

**4.X.2019 roku w Warszawie** nastąpiło podpisanie aktu notarialnego, na mocy którego PWSZ w Kaliszu została właścicielem zabytkowego gmachu. Dokument został podpisany przeze mnie jako rektora PWSZ, ministra finansów oraz inwestycji i rozwoju **Jerzego Kwiecińskiego**, a także przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego. Donosiły o tym kaliskie media.

## **Szanowni Państwo,**

Remont i modernizacja tego kompleksu budowlanego wymagały dużych wysiłków organizacyjnych oraz finansowych Uczelni. Prace przygotowawcze do przeprowadzenia remontu zbiegły się z ogólnoswiatową pandemią COVID-ową. To w sposób istotny utrudniało te prace, a także później prowadzenie generalnego remontu i modernizacji umożliwiających dostosowanie budynku do celów administracyjnych i dydaktycznych.

**Konieczne były duże nakłady finansowe, które tylko w części mogły być sfinansowane przez Uczelnię.**

Zbawienne były **obligacje** przekazane Uczelni przez Ministerstwo Nauki kierowane przez ówczesnego wicepremiera i Ministra Nauki Jarosława Gowina.

**Zbycie ich, jeszcze przed pandemią** umożliwiło nam rozpoczęcie prac projektowych i przygotowawczych oraz pilny remont ogrodzenia, które od kilku lat zabezpieczone było drewnianymi podporami, bo groziło zawaleniem i stanowiło zagrożenie dla przechodniów. Wymieniono wszystkie stare, nieszczelne, zużyte okna i zabezpieczono nieszczelne drzwi. Okres pandemii powodował, że dwukrotnie do przetargów na remont budynku żadna firma nie przystąpiła. Dopiero trzeci przetarg wyłonił wykonawcę.

Wygrała Firma Agrobex, z której jesteśmy bardzo zadowoleni. Chciałbym dziś podziękować Panu Prezesowi i całej załodze za profesjonalizm i zaangażowanie, efektem czego jest nominowanie tej inwestycji do Finału Ogólnopolskiego Konkursu **„Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku”** organizowanego przez Rząd oraz ogólnopolskie Związki samorządów.

## **Szanowni Państwo,**

Pragnę podziękować w sposób szczególny kolejnym ministrom nauki i szkolnictwa wyższego: **Panu Ministrowi Wojciechowi Murdzkowi, Panu Ministrowi Przemysławowi Czarnkowi, Panu Ministrowi Dariuszowi Wieczorkowi oraz Panu Ministrowi Marcinowi Kulaskowi**, którzy kolejno przekazywali dotacje na remonty obiektu.

Serdecznie dziękuję **Panu Prezydentowi Kalisza Krystianowi Kinastowskiemu** oraz **Radzie Miasta** za wspieranie inwestycji i sfinansowanie zagospodarowania otoczenia budynku, kwotą w wysokości 2 mln. złotych.

Cieszę się, że Pan Prezydent zadeklarował udostępnienie Uniwersytetowi sąsiadującego z budynkiem parkingu, którego jest dysponentem, dla pracowników i studentów.

Wymóg odtworzenia pierwotnej substancji otoczenia uniemożliwia bowiem pełne korzystanie z dziedzica jako parkingu samochodowego.

**Dziękuję Parlamentarzystom** z naszego Regionu za wspieranie moich starań o środki finansowe w instytucjach centralnych oraz wszelakie wsparcie w tym względzie. Wasza pomoc była dla mnie osobiście i dla Uczelni nieoceniona.

**Proszę Państwa.**

**Koszt całej inwestycji wyniósł prawie 49 milionów złotych.** Dziękuję wszystkim za wsparcie finansowe i duchowe.

W trakcie prowadzenia inwestycji trzeba było podejmować wiele trudnych decyzji, które wymagały uzgodnień i dyskusji z wieloma interesariuszami.

Dziękuję za wsparcie i pomoc pracownikom Uczelni, zwłaszcza administracji, szczególnie **Panu Kanclerzowi Grzegorzowi Szymańskiemu** oraz odpowiadającej za nadzór nad prowadzeniem prac remontowych **Pani Monice Witeczak.**

W sposób szczególny chciałbym podziękować pracownikom Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu - Delegaturze w Kaliszu, za nadzór, cenne profesjonalne wskazówki i owocne, czasami trudne dyskusje.

**Proszę Państwa.**

Nie obyło się bez krytyki moich działań, co nie było przyjemne i miłe, a czasami dla mnie przykre.

Nie jest to jednak dla mnie wielkim zaskoczeniem. **Ciągle po 1990 bowiem roku budujemy w Polsce kulturę polityczną uczestnictwa obywateli w życiu społecznym i politycznym, ciągle aktualne są idee przyświecające działalności naszego Patrona.** Współczesną postawę Polaków określa **niski stan wiedzy na temat systemu politycznego i brak przekonania co do wpływu jednostki na bieg wydarzeń,** co wynika wielowiekowej polskiej

tradycji historycznej, wpływu na politykę ograniczoną jedynie do wąskich grup społecznych.

Budowa społeczeństwa obywatelskiego i jego rozumienie praktyczne są procesami długofalowymi trwającymi kilka pokoleń, co podkreślał Prezydent Stanisław Wojciechowski. Jedno pokolenie to czasokres 25 lat, zaś w wolnej Polsce żyjemy dopiero od 1990 roku.

Potwierdza się jakoby reguła, znana w teorii zjawisk społecznych, że budowa społeczeństwa obywatelskiego i jego rozumienie praktyczne to procesy długotrwałe. Procesy te są często zaburzane przez partykularne zachowania, związane z uprzedzeniami politycznymi, o czym wspominał i co podkreślał Patron naszego Uniwersytetu i co znane jest z literatury z tego zakresu.

**Szanowni Państwo,**

Jestem dumny, że dziś możemy obchodzić **po raz drugi w historii naszego Uniwersytetu Dzień Patrona Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego**, jednocześnie oddając do użytku wyremontowany i zmodernizowany budynek dawnego **Banku Polskiego, wybudowanego za jego Prezydentury**. Budynek ten jest symbolem reform gospodarczych wówczas przeprowadzonych a przede wszystkim reform monetarnych leżących u podstaw funkcjonowania nowo powstałego po zaborach Państwa Polskiego, w czym nasz Patron aktywnie uczestniczył i czego ten obiekt jest symbolem.

**Dziękuję za uwagę.**

